



# GŁOS ROBOTNICZY

**PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ**

## Jerzy przybył do Grecji

**w mundurze porucznika wojsk angielskich****Greckie związki zawodowe proklamowały strajk generalny za ustawę antyrobotniczą**

SOFIA, (Obsl. wł.). Z pogranicza greckiego nadchodzą tutaj wiadomości o wzrastającym wzburzeniu szerokich mas robotniczych w Grecji. Koła monarchistyczne, w obawie przed wybuchem rewolucji — zwróciły się do dowódcy wojsk angielskich o wzmocnienie garnizonów w całym szeregu miast greckich. Ostatnio zaobserwowano w porcie ateńskim nowe jednostki floty brytyjskiej.

W dniu wczorajszym nadeszła tutaj z Aten wiadomość, że

**KRÓL JERZY PRZYBYŁ DO GRECJI W MUNDURZE PORUCZNIKA BRYTYJSKIEGO I ODBYWA OBECNIE KONFERENCJE**

### Wielka Czwórka obraduje

PARYŻ (PAP). Na nową konferencję ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki przybyli już ministrowie Byrnes, Molotow, Bevin.

PARYŻ, (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin przybył pierwszy do Pałacu Luksemburskiego na kwadrans przed czasem, wyznaczonym na rozpoczęcie konferencji. W 5 minut później przybył radziecki minister spraw zagranicznych Molotow oraz amerykański sekretarz stanu Byrnes. Kiedy z kilkunastuminutowym opóźnieniem francuski minister Bidault wszedł na salę obrad, panował wśród ministrów nastrój serdeczny i przyjacielski. 15 minut po 4-ej drzwi do sali konferencyjnej zostały zamknięte i ministrowie rozpoczęli obrady.

### Majątek Umberta

przejęty przez państwo włoskie

RZYM (PAP). RZĄD WŁOSKI MIANOWAŁ 2 KOMISARZY, KTÓRZY PRZEJMĄ PRYWATNY MAJĄTEK RODZINY KRÓLEWSKIEJ ORAZ MAJĄTKI KORONNE.

RZYM (PAP). Sąd apelacyjny w Rzymie wydał rozkaz ferowania wyroków w „Imieniu narodu włoskiego” zamiast używania dawnej formuły w „Imieniu króla”.

### Federacja Pracy rozpoczyna obrady w Moskwie

MOSKWA (obsl. wł.). W nadchodzący poniedziałek rozpoczyna się w Moskwie czerwcowe sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Pracy. Na sesję przybywają prezes Światowej Federacji Zw. Zaw. Walter Citrine i wice-prezes Leon Jouhaux.

### Kto wygrał na loterii?

WARSZAWA (PAP). W pierwszym dniu ciągłości II klasy 47 loterii państwowej padły następujące wygrane: wygrana 100.000 zł. — Nr. 58505, wygrana 50.000 zł. — Nr. Nr. 3326, 14550, 55216, 66563, wygrana 20.000 zł. — Nr. Nr. 4996, 32878, 53999, wygrana 10.000 zł. — Nr. Nr. 20503, 34437, 40425, 41253, 71966, 78672, 82671 i 94711, wygrana 41253, 71966, 78672, 82671 i 94711, wygrana 5.000 zł. — Nr. Nr. 4779, 5506, 12342, 13965, 16006, 26892, 42950, 45268, 52346, 68836, 70520, 87529, 92585, 99663.

RENCJE Z PRZYWÓDCAMI MONARCHISTÓW. Wizyta króla, trzymana w wielkiej tajemnicy — wydała się jednak, gdyż zgromadzeni na molo monarchiści urządzili mu owacje, wznowiając okrzyki na cześć monarchii w Grecji.

MOSKWA, (PAP). Jak donosi z Aten agencja TASS, kierownictwo greckiej konfederacji pracy postanowiło, proklamować 24 godzinny strajk generalny na znak protestu przeciwko ustawie, krepującej działalność związków zawodowych w Grecji o ile parlament

ustawy tej nie uleważał.

W greckich kołach urzędowych oświadczają, że rząd zdecydowany jest bezwzględnie stłumić strajk.

BELGRAD, (Obsl. wł.). Premier Tsaldaris wniósł do parlamentu projekt o plebiscycie, który ma się odbyć w dn. 1-go września

„Posiadamy dosyć pełnomocnictw (tzn. od Anglików i króla Jerzego) — aby zwrócić się do króla o powrót — powiedział Tsaldaris z uśmiechem — ale nie uczynimy tego w tej chwili i postanowiliśmy jednak przeprowadzić plebiscyt na życzenie króla. — To oświadczenie premiera przyjęte zostało owacjami przez posłów monarchistycznych jako świetny dowcip — wobec faktu, że król już jest w Grecji — „Incognito”.

## 4 miliardy złotych osiągnęła Pożyczka Odbudowy Kraju

WARSZAWA (PAP). Komisarz generalny Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju oświadczył przedstawicielowi agencji PAP, iż według dotychczasowych danych 1.515.002 osoby subskrybowały pożyczkę na sumę 4.000.000.000 zł. Jednocześnie dowiadujemy

się, iż ostateczny termin, w którym kasy przyjmować będą subskrypcje, upływa w dniu 9 czerwca rb., a nie 20, jak poprzednio podano. Po tym terminie deklaracje nie będą przyjmowane.

## Rozruchy w Boliwii

**Lotnicy zrzucili bomby na parlament w La Paz**

LONDYN, (Obsl. wł.). Agencja Reutersa donosi, że w czasie rewolucji, która wybuchła w stolicy Boliwii, La Paz i została stłumiona przez rząd, lotnicy powstańców zrzucili bomby na parlament i radę miejską. Dwa samoloty,

które nie powróciły do swych baz, schroniły się do Peru. Rozruchy ciągnęły za sobą szereg ofiar w zabitych i rannych.

Wielu działaczy politycznych zostało aresztowanych. Dwa dzienniki kon-

serwatywne i jeden niezależny zostały skonfiskowane. Wydawca zamkniętego niezależnego dziennika „La Razon” oraz kilku oficerów znajdują się pod opieką ambasady peruwiańskiej.

### Samoloty brytyjskie w Indonezji

LONDYN, (PAP). Agencja Reutersa donosi z Batawii, iż samoloty brytyjskie zrzuciły w okręgu Surabaja ulotki z ostrzeżeniem, że dalsze ruchy wojsk jawajskich w tym okręgu będą uznane za pocyżanie wrogie i spowodują niezwłocznie bombardowanie z powietrza. Ulotki przypominają, iż wszelkie ruchy wojsk i pociągów podczas trwania pertraktacji między rządem holenderskim i przedstawicielami republiki Indonezji miały być wstrzymane na mocy wzajemnego porozumienia. Według ostatnich wiadomości spodziewane jest przybycie do Batawii naczelnego dowódcy sił brytyjskich w południowo-wschodniej Azji gen. Stopforda, który odbędzie konferencję z holenderskim gubernatorem Van Mookiem.

### Komuniści francuscy

przeciw kandydaturze Bidault na premiera

PARYŻ (PAP). Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej odrzucił stanowczo możliwość wejścia w skład rządu, na czele którego stanąłby przedstawiciel partii postępowych katolików (MRP).

Na konferencji partii komunistycznej wszyscy mówcy wypowiedzieli się za utworzeniem rządu trójpartyjnego z premierem socjalistą.

Wśród kandydatów na stanowisko premiera przyszłego rządu wymienia się Felixa Gouin'a i Vincent Auriol'a.

W sobotę wieczór miało się odbyć posiedzenie władz naczelnych CGT — Powszechnej Konfederacji Pracy. Przewiduje się, iż uchwały powzięte na tym posiedzeniu mogą wywrzeć znaczny wpływ na kształtowanie się sytuacji w kraju.

## Uwaga, dzieci!

**Wygrane VI-ej akcji premiowej Głosu Robotniczego**

W sobotę dnia 15-go bm. odbyło się losowanie VI-tej Akcji Premiowej „Głosu Robotniczego”, w obecności komisji złożonej z przedstawicieli młodzieży szkolnej i redakcji.

W wyniku losowania, główne wygrane padły na następujące numery losów: 1) Komplet przyborów piśmiennych na biurko — 2104. 2) Huśtawka ogrodowa — 2168. 3) Hulajnoga — 2110. 4) Kregle — 1878. 5) Samolot drewniany — 1791. 6) Organki — 1998. 7) Tramwaj — 2017. 8) Wózek dla lalki — 1706. 9) Materiał na letni fartuszek — 2247. 10) Skarpetki dla dziewczynki — 2376.

11) Skarpetki dla chłopca 2377. 12) Album do marek — 2255. 13) Album do marek — 1850. 14) Album do zdjęć — 1657. 15) Album do zdjęć — 1842. 16) Teczka do rysunków z kartonami — 2148. 17) Farby wodne — 2185. 18) Kredki — 1954. 19) Liczydła szkolne — 1637. 20) Liczydła szkolne — 1738. 21) Piłka — 2362. 22) Teczka — 1645. 23) Teczka — 2293. 24) Strzelnica — 2228. 25) Cudowna gra. — 1718. 26) Łamiągówka obrazkowa — 1765. 27) Książka — 2350. 28) Książka — 1668. 29) Książka — 1731. 30) Książka — 1997.

## Uwaga, robotnicy i pracownicy!

Dnia 17 b. m. o godzinie 17-tej na stadionie sportowym przy zbiegu ulic Kilińskiego i Tymienieckiego odbędzie się

### Wielkie Zgromadzenie w sprawie REFERENDUM LUDOWEGO

Przemawiać będą przedstawiciele Centralnej Komisji Związków Zawodowych i Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

### Stawcie się licznie

Po zgromadzeniu odbędzie się mecz piłki nożnej między drużynami klubu sportowego włóknarzy-Zjednoczone i drużynami klubu sportowego kolejarzy-Z Z K.



# Indie odrzuciły brytyjski projekt „niepodległości”

LONDYN, (PAP). Jak donosi z New Delhi Agencja Reutera, brytyjska misja rządowa do spraw Indii zmieniła swój zamiar opuszczenia Indii w niedzielę po ostatecznym odrzuceniu przez komitet wykonawczy partii kongresowej projektu rządu tymczasowego i instytucji dla Indii. Ustupający przewodniczący kongresu Maulana Abul Kalam Azad w piśmie skierowanym do marszałka lorda Wavella oświadczył, że jest to ostateczne słowo wypowiedziane w tym względzie przez kongres. Dalej inicjatywa może pochodzić już tylko od samej misji. Kongres zawsze będzie gotów rozpatrzyć nowe projekty. Kongres odrzucił projekt misji brytyjskiej po warunkowym przyjęciu go przez Ligę Muzułmańską oraz Izbę Książąt.

Nie wiadomo narazie jakie kroki podejmie rząd brytyjski dla znalezienia wyjścia z tego impasu. Główną przyczyną odrzucenia projektu brytyjskiego przez kongres jest sprawa reprezentacji partyjnej w rządzie tymczasowym dla Indii. Rzecznik partii kongresowej stwierdził, że przywódcy tej partii zaznaczyli wyraźnie w dyskusji, iż odrzucają projekt rządu tymczasowego dla Indii.

## Co usłyszymy przez radio

Program na niedzielę, 16.VI.46.  
6.57 z Krakowa Sygnał czasu, 7.00 Kalend. histor., 7.05 Muzyka, 7.15 Rozmowa ze słuch., 7.30 Muzyka, 8.00 z W-wy Dzień por., 8.20 Progr. na dzisiaj, 8.25 Muzyka, 9.00 z łodzi Progr. na dzisiaj, 9.05 Jak spędzić święto? 9.10 Płyty, 9.50 Transm. uroczystości wręczenia sztandarów 1-szemu samodzielnemu pułkowi łączności przez społeczeństwo m. Zgierza. Sprawozd. Ludwik Szulowski, 10.40 „Robotnik, muzyka i śpiew” — pog. Marka Zagajnego z cyklu „Co się dzieje w łodzi?”, 10.50 d.c. Transm. ze Zgierza, 11.57 z Krakowa Sygnał czasu i hejnał z Włocławka Mariackiej oraz wskazania obywat. T. Kościuszki, 12.06 z Katowic Por. symf., w przerwie radiokronika i latarnik radiowy z W-wy, 13.30 „Niemcy po wojnie”, 13.40 z W-wy Audyc. wojskowa, 13.55 Najciekawsze audyc. przyszłego tyg., 14.00 Audyc. dla wiejskich, 14.35 Chwilka biura studiów, 14.40 z Krakowa „Juliusz Słowacki” — słuchow., 15.20 z W-wy Recenzja, 15.30 Pieśń Wiktora Bregy, 16.00 Audyc. śl.-muz. dla dzieci, 16.20 Audyc. dla młodz., 16.50 Kronika kultury, 18.45 „Podróż po świecie”, 19.05 z łodzi „Miłość i polityka”, 19.30 z W-wy Dzień wiecz., 20.00 Mozarta muz., 20.50 „10 min. poezji”, 21.00 z łodzi „Beatrycze” — fel. Antoniego Golubiewa, 21.10 Koncert Życzeń I część, 21.35 Wiadom. sportowe, 22.00 z W-wy Audyc. rozrywkowa, 22.15 Muz. taneczna, 23.00 Ostatnie wiadom. dziennika wieczorn., 23.25 Progr. na jutro, 23.35 z łodzi Koncert Życzeń II część, 23.55 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 24.00.

sowego dla Indii, o ile będzie on oparty na zasadzie równej reprezentacji. Hindusów i Muzułmanów.

Przewodniczący kongresu uprzedził również, że projekt konstytucji dla Indii zostanie odrzucony przez kongres, o ile wicekról Indii nie uwzględni żądania, aby Europejczycy w Bengalu

zostali wyłączeni w wyborach do zgromadzenia konstytucyjnego. Dr. Azad ponadto rzekomo żąda, aby zgromadzenie konstytucyjne stało się w Indiach władzą suwerenną, posiadającą prawo decydowania w każdej sprawie, związanej z przyszłą konstytucją.

## Francuzi dziękują Polsce za pomoc w postaci węgla

WARSZAWA, (PAP). Federacja pracowników metalurgii we Francji i koloniach wysłała do rządu polskiego telegram dziękczynny w związku z wysyłką węgla polskiego. Prosimy rząd polski — głosi depecha — o zakomunikowanie górnikom i metalowcom polskim braterskich pozdrowień i podziękowań pracowników metalurgii fran-

cuskiej za pomoc narodu polskiego dla Francji. Pragniemy ścisłego porozumienia między narodami polskim i francuskim dla wspólnej walki z faszyzmem i reakcją, dla obrony wolności, demokracji i pokoju. Federacja metalowców Generalnej Konfederacji Pracy 213, ul. Lafayette, Paryż.

## Ruch ludności w Niemczech

### między strefami okupacyjnymi - czasowo wstrzymany

BERLIN (PAP). Na żądanie władz radzieckich przeprowadzana obecnie między strefami wymiana ludności została wstrzymana do dnia 15 czerwca. Władze radzieckie motywują swe żądanie ogromnym napływem ludności ze strefy amerykańskiej do radzieckiej.

Po dniu 15 czerwca do strefy radzieckiej będą dopuszczane tylko niewielkie transporty ludności z Bawarii, których przewóz musi być zatwierdzony przez Radę Kontrolną w Berlinie.

## Franco dalej morduje

### Nowe wyroki śmierci w Hiszpanii

LONDYN (PAP). Na mocy wyroku sądu frankistowskiego zostali skazani na śmierć, jak donosi z Madrytu agencja Reutera, Julio Sanchez, Fernandez i Leon Encinas, oskarżeni o u-

mieszczenie bomby przed 18 miesiącami w niemieckim biurze propagandowym, które mieściło się w głównej siedzibie Falangi w Madrycie.

## Wolny obrót ziemiopłodami

WARSZAWA (PAP). W związku z zarządzeniem ministra Aprowizacji i Handlu o wolnym obrocie ziemiopłodami Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wyjaśnia, że do obrotu ziemiopłodami są uprawnione tylko przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, które posiadają na handel ziemiopłodami odpowiednie uprawnienia, a mianowicie: potwierdzenie zgłoszenia oraz kartę rejestracyjną. Powyższym ograniczeniom nie podlega sprzedaż ziemiopłodów przez

producentów rolnych. Natomiast wszelki handel przez instytucje, firmy i osoby prywatne, nie posiadające wymienionych uprawnień oraz wszelki handel pokątny jest nielegalny i podlega sankcjom karnym odpowiednich przepisów. Bliższych informacji odnośnie uzyskania uprawnień na handel ziemiopłodami udzielają referaty Aprowizacji i Handlu w starostwach i zarządach miejskich, Izby Przemysłowo-Handlowe oraz zrzeszenia kupieckie.

## Komunikat Biura Prezydyjnego K.R.N.

WARSZAWA, (PAP). Biuro Prezydyjalne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że posiedzenie poselskiej komisji skarbowo-budżetowej odbędzie się: w piątek, dnia 21 czerwca 1946 r. o godz. 10-ej rano w sali domu poselskiego, ul. Wiejska 4. Natomiast nie odbędą się posiedzenia komisji: 1) kultury i sztuki, oświatowej oraz propagandowej (posiedzenie wspólne) w dn. 18. 6. 46 r., 2) oświatowej w dniu 19. 6. 46 r., 3) spółdzielczości, aprowizacji i handlu w dniu 19. 6. 46 r., 4) komunikacyjnej w dniu 21. 6. 46., 5) przemysłowej i rolnej (posiedzenie wspólne) w dniu 21. 6. 46 r., 6) wojskowej w dniu 21. 6. 46 r.

## W kilku wierszach

Na mocy dekretów prezydium rady najwyższej ZSRR utworzone zostały 2 nowe ministerstwa, ministerstwo przemysłu medycznego i ministerstwo geologii. Ministrem przemysłu medycznego został Andrzej Tretjakow, a na czele ministerstwa geologii, przekształconego z komitetu geologicznego, stanął Ilija Malyszew.

Z kół miarodajnych donoszą, że w maju br. tygodniowe wydobywanie węgla w Wielkiej Brytanii spadło w porównaniu z kwietniem o 450 tysięcy ton.

Agencja Reutera donosi z Teheranu, że premier azerbejdżański Piszewari zwrócił się z prośbą o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska do prezydium parlamentu azerbejdżańskiego. Prezydium przyjęło w zasadzie dymisję Piszewari, prosząc go jednak o sprawowanie obowiązków do chwili wyjaśnienia sprawy zastępstwa.

Agencja Reutera donosi z Kairu, że kilkuset radiotelegrafistów w Egipcie przystąpiło do strajku, paraliżując cały ruch telegraficzny w kraju. Do strajku przyłączyli się również telefoniści.

Poselstwo syjamskie w Londynie wydało oświadczenie stwierdzające, że śmierć króla syjamskiego spowodowana była wypadkiem.

Na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontrolnej w Berlinie ustalono termin wyborów samorządowych w Berlinie na październik 1946 r. Wybory będą przeprowadzone na podstawie tymczasowej ustawy. Równocześnie ma być przygotowana nowa ustawa o samorządzie miasta Berlina.

## Tragiczne zderzenie dwu tramwajów miejskich

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Czerwonej miało miejsce tragiczne w skutkach zderzenie dwu wagonów tramwajowych. Jedna osoba o nieustalonym na razie nazwisku została zabita, a kilka osób odwieziono do szpitala w celu założenia opatrunków. Władze bezpieczeństwa prowadzą energicznie śledztwo w celu wyjaśnienia przyczyn katastrofy.

Jaroslav Hasek

112)

## Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej

— Dzisiaj nie ma między nami prawdziwego dawniejszego koleżeństwa. Pamiętam, że dawniej każdy z oficerów starał się w miarę możliwości, żeby w kasynie było wesoło. Jeden z kolegów, niejaki nadporucznik Dankl, rozbił się do naga, kładł się na podłogę, wtykał sobie w zadek ogon śleńdza i przedstawił syrenę. Inny znowuż porucznik Schleisner, umiał strzyc uszami i rzeć jak ogier, potrafił naśladować miauczenie kotów i bzykanie trzmieli. Pamiętam także kapitana Skodaya. Ile razy załadaliśmy, zawsze przyprowadzał do kasyna dziewczyny, trzy siostry, a były wytresowane jak psy. Ustawiał je na stole, a one zaczynały przed nami rozbiierać się do naga i to w takt batuty. Skoday miał taką małą batutkę i trzeba przyznać, że kapelmistrzem był świetnym. A czego on z niemi nie wyrabiał na kanapie! Kiedyś kazał sprowadzić wannę z ciepłą wodą, ustawić na środku lokalu, a my musieliśmy się jeden po drugim kąpać z tymi dziewczynkami, on zaś nas fotografował. Przy tym wspomnieniu pułkownik Schröder uśmiechał się boleśnie.

— A jakie zakłady robiliśmy w wannie! mówił dalej, mlaszcząc wstępnie językiem i kręcąc się na krześle. — A dzisiaj? Czy to jest rozrywka? Nawet marnego kupieckiego nie ma. I pięć młodszych oficerów też nie umieją. Do północy jeszcze daleko, a przy stole już pięciu pijanych, jak sam pan widzi. Bywało tak, że siedzieliśmy razem po dwa dni zrzędu, a im więcej piliśmy, tym byliśmy trzeźwiejsi. A łapało się wszystko, co popadło: piwo, wino, likiery. Dzisiaj nie ma już tego dawnego ducha wojennego. Diabli wiedzą co się porobiło. Nie ma dowcipu, tylko głupie gładzenie bez końca. Niech pan słucha, co tam na końcu stołu opowiadają sobie o Ameryce.

Z końca stołu odzywał się czyjś głos poważny:

— Ameryka nie może rozpocząć wojny. Amerykanie i Anglicy to najwięksi wrogowie. Ameryka nie jest przygotowana do wojny.

Pułkownik Schröder westchnął:

— Tak mogą gładzić tylko oficerowie rezerwy. Diabli nam tu ich nadali. Jeszcze wczoraj pisał taki człeczyna w jakimś banku, albo zawijał w

papierek pieprz, angielskie ziele, cyjamon i pastę do obuwia, a w najlepszym razie opowiadał dzieciom w szkole, że głód wypędza wilka z lasu, a dzisiaj chce być podobny do oficera służby czynnej, udaje, że na wszystkim się zna i we wszystko wtyka nos. A chociaż mamy dość oficerów służby czynnej, to taki na przykład Lukasz unika naszego towarzystwa.

Pułkownik Schröder poszedł do domu w usposobieniu jak najgorszym, a gdy się rano przebudził, usposobienie jego pogorszyło się jeszcze, bo w gazetach, które mu podano do łóżka, przeczytał kilka wiadomości z frontu, że wojska nasze znowu cofnęły się na pozycje z góry upatrzone. Były to pełne chwały dni armii austriackiej, jak dwie krople wody podobne do tych dni, w których brała ona generalne łanie w Serbii.

I z takimi właśnie pomieszanymi uczuciami przystąpił o godzinie dziesiątej rano do sprawy, którą jednoroczny ochotnik nazwał dość trafnie sądem ostatecznym.

Szwejk i jednoroczny ochotnik stali na dziedzińcu w oczekiwaniu pułkownika. Znajdowali się tam już wszyscy podoficerowie, oficer pełniący służbę, adiutant pułku i sierżant kancelarii pułkowej z papierami winowajców, na których głowy spaść miał topór sprawiedliwości — regimentsraport.

Wreszcie ukazał się ponury pułkownik w towarzystwie kapitana Sagnera ze szkoły jednorocznych ochot-

ników, nerwowo chłuszczący biczyłem cholewy butów.

Przyjął raport i przy grobowej ciszy przeszedł kilka razy obok Szwejka i jednorocznego ochotnika, którzy padzucali głowami „rechtsschaut” i „linksschaut”, zależnie od tego, czy pułkownik znajdował się po ich prawej, czy lewej stronie. Czynili to bardzo dokładnie i omal że karków nie poskręcali, bo spacer pułkownika trwał dość długo. Wreszcie zatrzymał się pułkownik przed jednorocznym ochotnikiem, który zaczął meldować:

— Jednoroczny ochotnik...

— Wiem — rzeki ostro pułkownik, — wyrzutek jednorocznych ochotników. Czem pan jest w cywilu? Studentem filologii klasycznej? A więc zapyty inteligent...

— Panie kapitanie — zwrócił się do Sagnera, — niech pan przyprowadzi całą szkołę jednorocznych ochotników.

— Naturalnie — przemawiał dalej do swojej ofiary, — taki jaśnie pan student filologii klasycznej, którego my tu musimy uczyć maresu. Kehrt euch! Oczywiście składki płaszcza nie w porządku. Jakby wyszedł od dziewczki, albo tarzał się w bajzlu. Ja wielmożnego pana ochotnika rozkażdubie.

Szkoła jednorocznych ochotników wyszła na dziedzińcu.

— W czworobok! — rozkazał pułkownik. Sędzia i podsądni zostali otoczeni.

D. c. n.







# LITERATURA i ŻYCIE

## Rozkwit literatury radzieckiej

Wywiad z pisarzem radzieckim Panfierowem

Podczas bytności uczonych radzieckich w Łodzi — przedstawiciel naszego pisma przeprowadził interesującą rozmowę ze znanym pisarzem radzieckim, Teodorem Iwanowiczem Panfierowem, redaktorem czasopisma literackiego „Paźdzelnik” („Oktabr”), delegatem do Rady Najwyższej ZSRR, który jest jednocześnie członkiem radzieckiego Towarzystwa Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

— Jak wpłynęła wojna na literaturę w ZSSR? —

— Wojna — odpowiada Panfierow — zabrała nam wielu zdolnych pisarzy, którzy złożyli swe życie w obronie ojczyzny. Wojna, straszliwe zmagania z dzikim najeźdźcą, bohaterstwo nie spotykane w dziejach świata — zapłodniły dusze wielu naszych pisarzy. Pisze się u nas wiele o wojnie. Takie książki jak „Szturm Wielkoszumska” — pióra znakomitego Leonida, Leonowa, twórcy „Borsuków”, „Złodzieja” i innych — albo Leonida Sołowiewa, „Drogami Zwycięstwa” — rozchodzą się u nas w milionach egzemplarzy. Wsiewołod Iwanow napisał ostatnio bardzo interesującą powieść pt. „Pod murami Berlina”, która również stanowi ewenement literacki w Związku Radzieckim.

— A nad czym pracuje obecnie główny i u nas pisarz Szolochow — autor cudownego „Cichego Donu”? —

Szolochow wrócił z wojny, w której od początku brał czynny udział, jako oficer liniowy. Niedawno wydał powieść „Oni walczyli za ojczyznę”. Mogę tylko powiedzieć, że książka ta osiągnęła już któryś tam z rzędu milion nakładu i cieszy się wielką popularnością.

— A co piszą inni pisarze radzieccy? —

— Panfierow — to znaczy ja — mówi nasz interlokutor z uśmiechem — wydrukował „Walcę o pokój”. Katajew dał nam wspomnianą książkę pt. „Katakumby” — rzecz traktującą o bohaterstwie obrońców Odessy. Kopitajew napisał doskonałą książkę: „Towarzysze Anna”. Wiednickaja napisała „Słońce od wschodu”. Panowa dała nam niezwykłą książkę „Towarzysze Podróży”, a Pierwincew bardzo interesującą pracę pt. „Ziemia Ognista”. Nasze pisarki — tworzą również wiele doskonałych dzieł. Wymienić należy na pierwszym miejscu — wspomnianą książkę Wiednickiej „Słońce od wschodu” jak również „Nowy Pokój” Lidii Sejfulinej, oraz wstrząsający grozą „Pamiętnik Lenigradzki” — Wiery Inber.

— A poezja? —

— Poezja nasza jest w rozkwicie. Poemat „Syn” Antokolskiego winien być co prędzej przetłumaczony na język polski. Spotkałby się na pewno z niemięjszym uznaniem wśród czytelników polskich, jak w Związku Radzieckim.

— A kto jest u was obecnie, najbardziej popularnym pisarzem? —

— Najbardziej popularnym? To znaczy takim, którego najwięcej czytają? Taką sławą cieszy się u nas w obecnej chwili Michalkow, autor hymnu radzieckiego i bardzo wielu książek dla młodzieży. Książki Michalkowa są rozchwytywane, nie tylko przez najmłodsze pokolenie, ale czytają je jednym tchem również i dorośli. Michalkow tłumaczony na dziesiątki obcych języków — cieszy się sławą drugiego Juliusza Verne, choć dzieła jego są w nieco odmiennym gatunku tematycznym, niż „Dzieci kapitana Granta”

czy inne, które były w swoim czasie rekordy nakładów.

— Wszystko to, co słyszeliśmy przed chwilą — odpowiadamy — jest jeszcze w tej chwili dla nas obce i dalekie. Nie mamy przekładów tych wszystkich sensacji literackich ZSRR, nie otrzymujemy także książek warszawskich, chociażby w oryginałach.

— Tak, to jest po części nawet i zrozumiałe. Książki o których mówiliśmy są rozchwytywane tak szybko na rynku wewnętrznym, że poprostu nie staje ich w tej chwili na eksport. Podczas naszej podróży po Polsce, podczas licznych rozmów przeprowadzonych z literatami polskimi — staraliśmy się nawiązać ściślejsze nici współpracy. Mam nadzieję, że już wkrótce wielu tłumaczyw polskich weźmie się do przekładów z rosyjskiego. Podobnie jak to się już stało u nas.

— U nas — mówi dalej Panfierow — moda na polską literaturę jest wprost niezwykła. Przygotowuje się wydania Mickiewicza, Słowackiego, Żeroms-

kiego, Nałkowskiej, Iwaszkiewicza. Przekłady z polskiego cieszą się również taką popularnością, że czytelnicy zamawiają w drukarniach książki, byleby je tylko napewno otrzymać. Prócz tego wielu naszych doskonałych pisarzy, tłumaczyw i poetów zajętych jest w tej chwili tłumaczeniem najnowszych książek polskich.

— Tak — kończy Panfierow — Polska jest u nas w modzie! W naszych magazynach żądają polskich regionalnych strojów. W restauracjach domagają się jakichś nadzwyczajnych dań polskich. Przekładów z polskiego prawie nie można otrzymać. Kobiety chcą się ubierać „po warszawsku”. Kurs polskiego języka również zapełniono.

— Spytał mnie także niedawno jeden z waszych literatów o poziom krytyki radzieckiej — mówi Panfierow z uśmiechem. — Nie wiedziałem co mu właściwie odpowiedzieć. Chciał poznać nazwiska „wielkich” A ja mu

nie mogłem powiedzieć, że najlepszym krytykiem jest sam naród, któremu gdy się coś podoba, to czyta mimo opinii krytyków, a gdy mu się nie podoba — wtedy dzieło przepada. Nie powiedziałem tak, przez kurtuazję, żeby nikogo nie obrazić, ale także i z tego względu, że napewno nie mam całkowitej racji. Ale, znając język polski i czytając czasopisma wasze — zauważyłem, że u was za wiele tej krytyki. U nas literaci więcej tworzą i to wychodzi z większym pożytkiem dla ogółu.

— Po naszej wizycie — kończy Panfierow — mam nadzieję, że więcej naszych książek ukaże się na polskim rynku i odwrotnie, wasze książki przybędą do nas. W każdym razie — na zadatek przywieźliśmy do Polski około półtorej tony naszych najnowszych książek, jako dar radzieckich pisarzy dla odbudowującej się z gruzów wojny waszej ojczyzny.

Henryk Rudnicki

## Film francuski

W ubiegłym tygodniu Wydział Artystyczno-Programowy „Filmu Polskiego” oraz Ambasada Francuska urządziły zamknięty pokaz filmów najnowszej, powojennej produkcji filmu francuskiego.

Na pokaz złożyły się następujące filmy: „Goupil Mains-Rouges” (Skarb rodziny Goupil), „Bataille du rail” (Bitwa o szynę) oraz dwa filmy krótkometrażowe.

Ze względu na to, że był to pokaz zamknięty, t. zn., że filmy te zostały pokazane gronie osób zaproszonych imiennie, będą musiały ograniczyć się do ogólnego omówienia ich, aby czytelników poinformować, że w niedługim, mam wrażenie czasie, będą mogli zapoznać się z najnowszą produkcją filmu francuskiego, który znowu zajmuje pierwsze miejsce w światowej produkcji filmowej.

Wytwórnie filmu francuskiego już po pierwszej wojnie światowej zdobyły sobie miejsce i jeśli nie ilościowo to w każdym razie jakościowo

konkurowały z filmem amerykańskim, angielskim i niemieckim.

Obecnie wyprodukowane filmy potwierdzają, że to miejsce w odradzającym się świecie powojennym film francuski z godnością i powagą zajmuje w dalszym ciągu. Potwierdza to zwłaszcza film „Bitwa o szynę”, trudny i tym bardziej niebezpieczny, że tematem jego jest walka członków ruchu oporu z okupantem niemieckim. W tego rodzaju filmach łatwo można wpaść w przesadę, patos lub fałszywy ton. Lecz film ten w swym realizmie najwyższej klasy, w technicznym wykonaniu i wysokiej grze aktorów wzbudza w widzu podziw i zachwyt, trzyma go w nieustannym napięciu, co wszystko razem dowodzi, że film francuski nie tylko dąży do szczytów doskonałości, lecz że na szczytach tych znajduje się znowu.

Oba wymienione filmy mimo trudnej i niebezpiecznej tak dla reżyserów jak i aktorów

tematyki, zostały opracowane bez najmniejszego błędu lub przynajmniej usterki. To nie film z przysłowionym happyendem rozwija się przed widzem, lecz prawdziwe życie z jego światłami i cieniami, z jego twardą i wzruszającą rzeczywistością. A obok tego lekkość francuska. Oto na przykład, gdy kolejarzom i parazytantom po wielu trudnościach udaje się wykoleić pędzący transport wojskowy, który za rozpadzoną lokomotywą zwala się z wysokości nasypu kolejowego, to w tym obrazie, pełnym grozy, reżyser z nieprawdopodobną lekkością i swobodą stosuje efekt wizyjno-dźwiękowy, pokazując spadającą jak piłka harmonię, która, grając, toczy się z nasypu kolejowego wśród walczącej się masy żelazniwa. Efekt jest kapitalny.

O pokazanych filmach można mówić w samych superlatywach.

Kazimierz Truchanowski

## Pisarze świata - laureatami Nobla

II\*)

W roku 1913 nagrodę otrzymuje filozof i mistyk-poeta hinduski Rabindranath Tagore, piszący w języku bengalskim. Po zwiedzeniu Europy, zapoznaniu się z prądami myślowymi i naukowymi zachodu zaczął tłumaczyć swoje utwory na język angielski. Jest on wyrazicielem najczystszej filozofii i duskiej — uszlachetniania duszy przez cierpienie i wyrzeczenie i tą drogą zdobyte doskonałości, jaką jest dobro i miłość wszechświata. Poglądy swoje wyraża w nastrojowych głębo- kich i subtelnych poematach: „Ogrodnik”, „Dom i świat”, „Król ciemnej komnaty”, „Rozbicie”.

Dymy armatnie zasnuły niebo ciężarem grozy — dzicz pruska runęła na podbój świata — polska się krew — pamiętny rok 1914. Zamilkły muzy — nikt się literaturą nie interesował. Dopiero w następnym roku — mimo wojny — fundacja Nobla znowuła swoją działalność, nadającą godność laureata znakomitemu historykowi — bojownikowi o prawa człowieka, Francuzowi Rollandowi Romain. Pisarzowi, jako skrajnemu pacyfście, groziło nawet podczas wojny wydalenie z granic Francji. Poglądy swoje wyraził w wielotomowym dziele, będącym poniekąd jego autobiografią — Janie Krzysztofie. Powieść ta jest wykładnikiem ideologicznym Romain'a — buntem przeciwko porządkowi świata, podeptaniu godności człowieka i

współpracy na polu powszechnego braterstwa. Obok Jana Krzysztofa, jest autorem szeregu wnikliwych studiów biograficznych jak „Beethoven”, „Michał Anioł”, „Tolstoj”. W Polsce był grany jego dramat p. t. „Danton”.

W r. 1916 otrzymuje nagrodę autor szwedzki Werner von Heidenstein, historyk i podróżnik — pisarz wybitnie narodowy, w powieści historycznej „Epopeja rycerska” przedstawiający najświetniejsze karty swojej ojczyzny, zaś w powieściach „Karollnerna” i „Hans Allenus” poruszający również zagadnienia narodowe.

W następnym roku 1917 nagroda została podzielona między Duńczyków: Karola von Gjellerupa — teozofa — głoszącego zasadę, że tylko samozaparcie prowadzi do doskonałości i wyzwolenia ducha. Poglądom tym daleko wyraz w powieściach „Piełgrzym Kraman-ta”, „Dojrzał do życia”, „Wędrowcy świata” i w najlepszej, najbardziej przemyślanej „Młyn na wzgórze” — oraz Henryka Pontoppidana — plewcy życia duńskich włościac i drobnoleszczaństwa. Życie to maluje z nie zwykłą plastyką, o dość silnym kolorystycznym. Do najpoczytniejszych należą: „Diabeł domowego ogniska” — powieść poruszająca zagadnienia religijne, oraz „W czepku urodzony” o podkładzie materialistycznym i tendencjach podniesienia dobrobytu Danii.

Rok 1918 zakończony oczekiwaną i upragnioną klęską Niemiec, gdy na pierwszy plan wysunęła się sprawa doprowadzenia zniszczonego życia do względnego porządku, odsunęła zagadnienia literackie na dalszy plan — nagrody nie przyznano.

Listę krótkiej ery pokojowej rozpoczyna w r. 1919 przedstawiciel neutralnej Szwajcarii KAROL SPITTELER, poeta i powieściopisarz, autor prześlicznej powieści lirycznej „Imago”, nastrojowej „Pieśni dzwonów” oraz niemięjszej poczytanych ballad i „Wiosny Ollm-pijskiej”. W twórczości swojej jest klasycznym wyrazicielem nieukojującej tęsknoty za ideałem kobiety, będącej w życiu artysty poetycka wizja i symbolem walki dwóch pól.

W następnym roku otrzymuje nagrodę autor jednej z najgłośniejszych powieści literatury światowej „Głód” — KNUT HAMSUN. Jest to właściwie autobiografia pisarza, który wyszedłszy z nizin proletariatu norweskiego przeżył całą udrękę nędzy i poniewierek by wreszcie zabłysnąć pełną talentu. Obok „Głodu” najlepszą i najpoczytniejszą powieścią Hamsuna jest „Biogostawieństwo Ziemi”, wielka epopea chłopstwa, przedstawiająca z brutalnym nierzędem przyzwyczajanie człowieka do rodzinnego zagonu, zaczętką walki o życie i zwycięstwo pracy nad bóstwami czterech żywiołów. W ostatnich latach życia Hamsun poszedł niestety śladami swego kolegi Hauptmanna, oddając się podczas ostatniej wojny na usługi hitlerowców. Niebawem zasiądzie on na ławie przestępców wojennych.

Wrocławski

\*) Patrz „Głos Robotniczy” Nr 144 z dnia 26. 5. 1946.



# O. R. M. O. C Z U W A!

## Wywiad z komendantem wojewódzkim Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej majorem Minorem

Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej z każdym dniem niemal zwiększa swe szeregi. Od czasu, do czasu prasa codzienna przynosi wzmianki o akcji tych młodych oddziałów, a często też krótkie, lakoniczne nekrologi... „Zginął z rąk bandytów”.

O tej służbie nieraz ciężkiej i ofiarnej w obronie ładu i porządku publicznego, opowiada nam komendant O. R. M. O. województwa łódzkiego mjr. Minor.

— Dotychczas — mówi nam mjr. Minor — organizacja nasza obejmowała swym działaniem przede wszystkim miasta powiatowe, ostatnio rozciągnęliśmy swą akcję na gminy i gromady. Dobre oddziały O. R. M. O. posiadamy już w niektórych gminach, a nawet wioskach. Z miast powiatowych przodują Łęczyca i Rawa Mazowiecka.

— Ciekawi może jesteście, jak się te przedstawia procentowo — dodaje zapalając po raz trzeci niedopałek swego papierosa i nie czekając na naszą odpowiedź, kontynuuje dalej swe wyczerpujące informacje.

— Największy procent ochotników posiada O. R. M. O. w województwie, gdzie przeważa raczej ludność rolnicza, spośród robotników.

Świadczy to o dużym wyrobieniu obywatelskim naszego robotnika. Coraz liczniej jednak organizację naszą zasilają teraz chłopci. Różne bandy jeszcze do tej pory nie dają im spokoju i rabują nieraz ostatnie ich mienie. O. R. M. O. zlikwidowało już dwie bandy w powiecie łęczyckim i brało udział w likwidacji bandy w powiecie łódzkim. Akcje zakończyły się pełnym sukcesem i okazało się, że wyczyn ten był dla nas najlepszą propagandą.

Prowokowani ciągłymi napadami chłopci, uzbili się w kosy, siekiery a często nawet w zwykłe kłonicie i sami czynnie nas pomagali w oczyszczaniu z band niektórych gmin.

— Obecnie pęd chłopów do O. R. M. O., tej nowej siły zbrojnej ludu, — która zapewnia im spokojną pracę, jest duży. Pomimo, że w zasadzie przyjmujemy ochotników w wieku od 21 do 45 lat, to niekiedy musimy od tej zasady odstąpić — mówi z uśmiechem tow. Minor — gdyż często zgłaszają się nawet „sześćdziestolatk”. Zdrowe, krzepkie chłopcy. I cóż w takich razach mamy robić? Przyjmujemy ich chętnie.

— A jak się majorze przedstawia sprawa wyszkolenia i uzbrojenia. Słyszałem, że O. R. M. O. ma otrzymać nowoczesną broń?

— Wyszkolenie oddziałów stoi na dobrym poziomie. Tam gdzie stoją garnizony jakieś jednostki wojskowe, dają one swoich instruktorów, a gdzie wojska nie ma, omówców szkoli milicja. Jest dużo ochotników, którzy

przeszli już wyszkolenie wojskowe, pozostali zwykle po miesiącu ćwiczeń są w zupełności przygotowani do akcji. Ćwiczenia odbywają się normalnie dwa razy w tygodniu. Chłopci stawiają się regularnie i pomimo nieraz licznych prac w polu, w ćwiczeniach biorą bardzo chętnie udział.

— Gdy umrowcy są w akcji ponad 8 godzin — otrzymują wyżywienie m

licznie, a pracujący w fabrykach i same pensje i premie, jakby ten czas przepracowali w swych warsztatach.

— Odnosząc zaś do waszego pytania, co do uzbrojenia, to mogę wam oświadczyć — mówi tow. Minor — że O. R. M. O. rozporządza już automatyczną, nowoczesną bronią i „kabełkami”.

— Najpilniejszym zadaniem, jakie

obecnie stoi przed O. R. M. O. — kończy naszą przeciągającą się rozmowę mjr. Minor — jest zapewnienie spokojnego przebiegu głosowania ludowego.

O. R. M. O., bierze głównie udział w zabezpieczeniu lokali głosowania i niewątpliwie ze swego obowiązku wywiąże się tak, jak mamy prawo od nich tego oczekiwać.

## Każde mieszkanie robotnicze

trybuną, z której przemawiać będziemy o Polsce ludowej, oświadcza tow. Patorowa na wspólnym zebraniu kół PPS i PPR fabryki Poznańskiego

— Nie ma czasu — odpowiadają krótko towarzysze — na „wściebkie” pytania korespondentów „Głosu Robotniczego”.

Taką samą odpowiedź otrzymujemy również, gdy stawiamy niektórym towarzyszym pytania, dlaczego już od dłuższego czasu nie odbywały się wspólne zebrania PPR i PPS.

Niektórzy towarzysze zapominają, że jednolitofrontowa praca jest podstawą i gwarancją dobrze przeprowadzonej akcji, jak również podstawą zwycięstwa w samym dniu głosowania. Nie może istnieć i rozwijać się współpraca bez wspólnych zebrań — na tego rodzaju krótkie zebrania obu partii musi się znaleźć czas.

Doskonale to rozumieją i doceniają członkowie PPR-u i PPS-u produkującej fabryki na dzielnicy Prawej Śródmiejskiej „I. K. Poznański”.

W piątek 14 czerwca odbyło się wspólne zebranie, na którym omawiano jedną tylko sprawę: referendum ludowego.

Tow. Trafikowski (PPS) szeroko omówił obecną sytuację polityczną i go-

spodarczą Polski. Referat był rzeczowy i przekonujący, poparty faktami i cyframi.

Tow. Głazewski (PPR) mówił o wspólnej pracy PPR i PPS, o konieczności szerokiej jednolitofrontowej akcji do referendum ludowego.

Kilkuset zebranych robotników — członków PPR, PPS i sympatyków — z uwagą i w skupieniu wysłuchało mówców.

Tow. Patorowa — wiceprzewodnicząca Rady Zakładowej, zabierając głos w dyskusji, wysunęła konkretny wniosek:

„Nie wystarczy — powiada ona, — że my sami, członkowie PPR i PPS, jesteśmy głęboko przekonani o tym, że trzy razy „tak” to nasza aproba polityki wewnętrznej i zagranicznej Rządu Jedności Narodowej. Z tą prawdą musimy iść do bezpartyjnych. Należy im wyjaśnić prostymi słowami, że trzy razy „tak” w dniu 30-go czerwca oznacza, że na wieki chcemy zatrzymać w ręku ludu fabryki, naszym trudem zbudowane i odbudowane, że nie pozwolimy kłnąć ziemi, którą otrzymał chłop, że nie trze-

ba nam senatu, któryby utrudniał uchwalanie dalszych ustaw demokratycznych w interesie mas pracujących, że bronie będziemy Ziemi Odzyskanych, dzięki którym możemy żyć zamożniej i skuteczniej bronie przed wrogiem naszej Niepodległości.

Po dzisiejszym zebraniu — przekonywała tow. Patorowa — powinien każdy z nas iść do mieszkańców domów, w których mieszkamy. Na zebraniach i naradach lokatorskich opowiemy zrozumiałymi dla wszystkich słowami prawdę o dzisiejszej rzeczywistości. To jest nasz święty obowiązek. Każde mieszkanie robotnicze niechaj dla nas, partyjniaków, będzie trybuną, z której mówić będziemy o Polsce Ludowej”.

Hucznymi okłaskami zebrani przyjęli ten wniosek.

Aktyw fabryczny „I. K. Poznański” może służyć przykładem i na odcinku pracy przygotowawczej do referendum. W nawale codziennej roboty powiedzieli sobie: dla pracy jednolitofrontowej mamy zawsze czas.

B. Beatus.

## Towarzysze z Widzewa przy pracy

Komitet dzielnicy Widzewa dobrze zorganizował sobie pracę. Już od dwóch tygodni na terenie wszystkich 18-tu obwodów działają obwodowe komitety PPR. Większość tych komitetów doskonale wywiązuje się z nałożonych obowiązków. Komitety mają na swoich terenach lokale, w których zbierają się towarzysze danego obwodu i skąd podzieleni na grupy rozchodzą się do poszczególnych domów, do pracy agitacyjno-propagandowej.

Na specjalne wyróżnienie zasługują towarzysze, którzy od pierwszej chwili stanęli do pracy i swą ofiarną pracą pociągali wielu innych.

Przewodnicząca komitetu PPR przy 39 obwodzie jest tow. Helena Ryżowa. Systematyczną i cierpliwą pracą wykazała, ile może działać jeden ofiarny członek Partii. Tow. Ryżowa ułożyła sobie listę wszystkich mieszkańców obwodu i po kolei obchodząc mieszkania wszystkich wyborców zachęcała do sprawdzenia list. Sama prze prowadziła ścisłą kontrolę i skreśliła z listy kilku Niemców i Volksdeutscheów.

Śladami matki idzie syn.

Tow. Daniel Ryż jest przewodniczącym komitetu PPR obwodu 40-go. Młody ZWM-owiec już wykazał się energią i inicjatywą. Do pracy przedwyborczej wciągnął całą swą rodzinę i wielu bezpartyjnych. W domu przy ul. Żelaznej 17 zwołał zebranie wszystkich lokatorów i sam nim pokierował.

Tow. Mieczysław Pawlak, przewodniczący ko-

mitetu PPR przy obwodzie 36-tym, zorganizował grupę, która razem z nim obeszła całą ulicę Szpitalną od domu do domu.

Tow. Edward Nowak z obwodu 38-go pracuje intensywnie w komitecie PPR.

Tow. Marian Szewczyk z obwodu 42 stworzył komitet, który wraz z nim energicznie prowadzi akcję przedwyborczą.

Ci ofiarni towarzysze są wzorem dla pozostałych towarzyszy, którzy coraz lepiej, aktywniej działają.

Słabiej funkcjonują wiejskie komitety PPR na terenach niedawno przydzielonych do Widzewa. Ale i tutaj pokonane będą trudności, które przeważnie wynikają z braku odpowiedniego transportu.

Tow. Krup przydzielony jako instruktor do tych sześciu obwodów uparcie twierdzi, iż „stanie na głowie” i robotę zrobi.

Dzielnicy Widzewa został przydzielony powiat Konecki. Z ochotą peperowcy-robotnicy pojechali do chłopów. W każdą niedzielę wyjeżdżają robotnicy z Niciarni Wimy i wielu innych sbrak. Zetknięcie się z chłopami przynosi obydwo stronom wiele pożytku. Chłopci łakną żywego słowa i z radością przyjmują referentów z miasta. „Referentem” zaś był każdy robotnik, który przemawiał z „trybuny” to znaczy tam, gdzie stał — jeden z samochodu, drugi z wozu, a trzeci z pioty.

W ciągu ostatniego pobytu na wsi zorganizowano kilka wieców, na których obecnych było do dwóch tysięcy chłopów, a potem robotnicy rozeszli się do chałup, aby serdecznie pogawędzić z chłopem. Omawiano nie tylko sprawę głosowania ludowego. Mówiono o wszystkim. Chłopki ze wsi Ruski Bród wysunęły projekt zorganizowania przedszkola. Chłopskie dzieci w wieku przedszkolnym nie mają żadnej opieki. Kobiety wskazały lokale: plebania niechaj odda dwie izby a resztę chłopci sami zorganizują.

We wsi Brody chłopci żalili się, że peeselowcy rozsiewają fałszywe pogłoski i z tego powodu panuje kompletna dezorientacja. Wmawiają ludziom, że po wyborach rząd demokratyczny zabierze chłopom ziemię, nadaną na podstawie reformy rolnej, że stworzone zostaną kolchozy i inne podobne brednie.

Niestety z żalem towarzysze stwierdzili, że prasa demokratyczna nieregularnie dociera, a niektóre miejscowości w ogóle są prasy pozbawione. Kilkaset gazet przywiezionych przez robotników zostały w okamgnieniu rozchwytywane.

Powiat konecki jest systematycznie obsługiwany przez towarzyszy Widzewa.

W najbliższą niedzielę towarzysze pragną prócz ogólnych wieców pomóc komitetowi powiatowemu w robocie organizacyjnej na wsi.

Szkoda tylko, że razem nie wyjeżdżają towarzysze z obu broni partii. Peperowcy Wimy chcieliby pojechać razem z pepesowcami w teren. Niestety! Tow. z PSS dzielnicy Widzew mieli w planie wyjazd do Łowicza gdzie napewno spotkaliby się z peperowcami dzielnicy Lewa Śródmieście, których nie znają. O ile lepiej pracowałoby się w terenie z pepesowcami i peperowcami z jednej dzielnicy. To jest sprawa do skorygowania i o to proszą towarzysze zarówno z PPR-u jak i z PPS-u.

B. B.

### Uwaga stołówki

Groch Victoria i zielony polny dostarczamy do stołówek po najniższych cenach

**SPOŁEM**

Oddział Rolniczy  
Łódź, Piotrkowska 54  
tel. 146-18

Wytwórnia Chemiczna

**TEOFIL PALCZYŃSKI**

Łódź, Nawrot 43, tel. 220-52

poleca PASTY DO OBUWIA:

**„PRIMALIN”**

**„A R G O”**

## Kronika kulturalna

W Bydgoszczy, z okazji 600-lecia miasta odbył się zjazd polskich towarzyszy śpiewaczych. W występach połączonych chórów męskich wzięło udział 2000 śpiewaków.

Pierwszą nagrodę przechodnią zdobył chór kolejowy „Hasło” z Bydgoszczy.

W Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie otwarta została wystawa „Ameryka wczoraj i dziś”. Otwarcia dokonał konsul Stanów Zjednoczonych w Krakowie, Kazimierz Zawadzki.

W Opatowie pod Wrocławiem otwarte zostało osiedle profesorsko-robotnicze, składające się z 400 domków.

Tow. Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej w Krakowie liczy obecnie 150 członków. Znani sławicieli urządzają szereg odczytów w miastach województwa krakowskiego.

W rezerwacie puszczy Białowieskiej żyje obecnie 19 żubrów, 10 byków, 8 krów i jeden cieliak.

Niebawem spodziewany jest dalszy przyrost.



# Głos Kobiet

Na pytanie referendum odpowiemy trzykrotnym - TAK, gdyż zwycięstwo demokracji w kraju oznacza utrwalenie równych praw kobiet z mężczyzną, oznacza krok naprzód w utrwaleniu pokoju.

## Głosujemy „TAK!” Otoczmy opieką sierotę

Głębokie przemiany społeczno-gospodarcze, oczekiwane przez naród od lat — jak na przykład reforma rolna i upaństwowienie głównych gałęzi przemysłu ma być zatwierdzone lub odrzucone przez opinię ludową. W dniu 30 czerwca cały naród będzie musiał odpowiedzieć na trzy pytania referendum.

1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu
2. Czy chcesz uchwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, przy zachowaniu ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej.
3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nisie Łużyckiej.

Wszystkie kobiety wiedzą, że w nowej Polsce demokratycznej Senat, jest nie potrzebny, bo zawsze stanowił hamulec dla postępowych ustaw przyjmowanych przez sejm. Więc na pierwsze pytanie my kobiety odpowiemy — tak.

Na pytanie, czy zgadza się z przeprowadzoną reformą rolną każda kobieta odpowie — tak, gdyż w wyniku reformy rolnej wyrównana została wielowiekowa krzywda, właścicielem ziemi stał się chłop — faktyczny jej gospodarz i teraz on, a nie jego dzieci nie będą potrzebowały szukać pracy na pańskiej ziemi. Słowem — tak wyrazimy swoją zgodę na nacjonalizację przemysłu, gdyż każda z nas wie, że ta przeprowadzona reforma za pewni racjonalny rozwój naszego przemysłu z któregoż zysków i osiągnięć korzystać będzie cały naród.

Na trzecie pytanie czy zgadzamy się na odzyskanie granic na Odrze i Nisie odpowiemy — tak, gdyż są to odwieczne naturalne granice Polski i zdaliśmy sobie sprawę z tego jak konieczne są te ziemie wyposażone w ogromne bogactwa naturalne dla rozwoju kraju. Bez Ziemi Odzyskanych nie może istnieć Polska silna i bogata. Międzynarodowe koła kapitalistyczne niechętnym okiem patrzą na to, by te granice zostały Polsce przyznane. Popierają one teraz hitlerowskie Niemcy, w których widzą ewentualną ostoję i obronę „starego porządku”. Dążą do ich wzmocnienia i prą do nowej wojny, mowa Churchilla w Ameryce była tych tendencji dowodem.

My, które przetrwałyśmy wojnę i najbardziej w tej wojnie ucierpiały przeciwstawimy się planom zagranicznej i rodzimej reakcji. Dlatego też na wszystkie pytania referendum odpowiemy — tak, aby nasz kraj, nasze dzieci i rodziny nigdy nie przeżyły nowego września 1939 roku, nowej okupacji niemieckiej.

### Kompoty bez cukru

Owoce tanieją. Należałoby pomyśleć o konserwach na zimę. Słyszałyśmy czytelniczki: „tak, zapewne — należałoby pomyśleć, ale skąd na to brać pieniądze?”. Przypomnijmy im słusność. Dziś przeciętne gospodarstwo ma niewystarczający budżet. Ale skrzętna gospodyni potrafi patrzeć w przyszłość i umiejętnie zaoszczędzone pieniądze zużyć na zapasy zimowe.

Jak robić kompoty bez cukru? Jeśli nie mamy słoików konserwowych, możemy zastąpić je butelkami o szerokiej szyjce np. od wina. Wybieramy ładne i zdrowe owoce jak: agrest, truskawki, porzeczki, czereśnie, drobno krojony rabarbar, myjemy i wkładamy do czystych i suchych butelek, do trzech czwartych pojemności butelki. Zalewamy przygotowaną i wystudzoną wodą do miejsca zwięzienia się butel-

Ostatnia wojna przyniosła niestychające straty w ludziach. Straty Polski wynoszą około 7.000.000 osób. Po zmarłych w tej wojnie rodzicach, po poległych na polach bitew, zamordowanych w obozach zostały miliony sierot. Rodzice szukają dzieci. Dzieci szukają rodziców. Szczęśliwe, które odnaidą matkę, czy ojca. Ileż jednak małych istot nie zobaczy już nigdy rodzicielskiej twarzy! Nie będą już miały własnego domu.

Państwo i społeczeństwo stara się objąć opieką wszystkie sieroty z obecnej wojny.

Powstają instytucje opiekuńcze, zakłada się sierocińce — domy dla sierot, tworzy się rodziny zastępcze. Specjalna

ustawa ułatwia adoptację, aby zapewnić jak największej liczbie dzieci najpomyślniejsze warunki dalszego życia.

Obecnie jednak znikomy tylko procent dzieci znajduje się pod odpowiednią opieką. Znikome są możliwości, a potrzeby wielkie. Trzeba na to wielkich środków, aby podjąć i otoczyć całkowitą opieką wszystkie dzieci-sieroty. Polska posiada ponad pół miliona sierot, z których opieką objętych jest zaledwie 40 tysięcy.

„Dni Dziecka” — to dni zwracające szczególną uwagę całego społeczeństwa na dolę dziecka polskiego. Ciężkie warunki powojenne odbijają się bardzo niekorzystnie na życiu każdego dziecka człowieka pracy. Ale, mimo najgor-

szych warunków, zawsze ono szczęśliwsze, otoczone opieką rodziców, niż dziecko-sierota, tużające się po domach nocelegowych, a często na ulicy.

Nie możemy pozwolić na zmarnowanie się moralne i fizyczne tylu tysięcy dzieci, z których mają wyrosnąć przyszli obywatele kraju.

Wołamy na alarm!

Niechaj całe społeczeństwo przyczyni się do stworzenia dla dziecka-sieroty pomyślnych warunków życia i rozwoju.

Niechaj „Dni Dziecka” będą początkiem wielkiej akcji opiekuńczej nad dzieckiem-sierotą i przyniosą dziecku sierocie uśmiech szczęścia i zadowolenia, który go poprowadzi w życie!

E. Kępińska.

## Twórzmy żłobki dzielnicowe dla wszystkich dzieci

Niewątpliwie olbrzymim osiągnięciem dla kobiety robotnicy jest wprowadzenie przy większych fabrykach żłobka fabrycznego dla jej dziecka. Na razie żłobki istnieją w Łodzi tylko przy fabrykach dużych, co zasadniczo nie rozwiązuje generalnie sprawy opieki nad małym dzieckiem kobiety pracującej.

Tysiące kobiet jest zatrudnionych w najrozmaitszych drobnych przedsiębiorstwach, biurach i urzędach i o ile któraś z nich zostanie matką, wobec braku placówki, która by otoczyła opieką jej dziecko — nie może pracować, jeśli w domu nie posiada nikogo, który by się dzieckiem zajął. Należałoby zatem stworzyć w mieście sieć żłobków dzielnicowych, w których by każda pracująca matka swe dziecko pozostawić mogła.

## Ochrona dziecka na codzień

Od wielu lat obchodzimy w Polsce „Dni Dziecka”. Zdawałoby się, że dziecko i sprawy z nim związane są tak stale na porządku dziennym, że poświęcać dziecku specjalnych „dni” nie potrzeba.

Istotnie, państwo i społeczeństwo poprzez liczne instytucje i organizacje rozciąga coraz to szerszą opiekę nad dzieckiem. Są jednakże takie przejawy życia codziennego, gdzie kończy się kompetencja danych instytucji czy organizacji opiekuńczych, a dziecko w zęknieniu się z poszczególnymi jednostkami społeczeństwa nie doznaje ochrony i pomocy, przeciwnie, często jest odpychane i źle traktowane.

Najwięcej przykładów niewłaściwego traktowania dziecka dostarcza nam tramwaj. Ktoż z nas nie widział przeladowanych wozów tramwajowych, a małe dzieci i młodzież, wiszące u stopni, trzymające się jakiejś poręczy, czy czyjejś życzyliwej ręki. Kto stał dłużej na przystanku tramwajowym, mógł zaobserwować wiele łez w dziecięcych oczach, rozczarowanie i bezradność.

Co robić, jak dostać się do szkoły, aby się nie spóźnić? A tu jeszcze starsi krzyczą: „Nie mogłeś wstać wcześniej, smarkaczu!” Mam

Największą trudnością nie do przecięcia była do tej pory sprawa lokalów. Ponieważ władze miejskie i Komisja Specjalna mają przystąpić do uporządkowania sprawy mieszkaniowej w Łodzi, znajdują się napewno duże lokale, zajmowane do tej pory przez szabrowników i elementy społeczne. W każdej dzielnicy miasta jeden z takich lokali powinien być przeznaczony na żłobek dzielnicowy.

Inicjatywę tworzenia żłobków powinnyby podjąć powołane do tego wydziały Zarządu Miejskiego, Ubezpieczalnia Społeczna, Związki Zawodowe. Nie pozostanie na uboczu napewno w tej pracy R. T. P. D., Liga Kobiet i inne organizacje.

Opieka żłobkowa nad dzieckiem każdej pracującej kobiety powinna zostać

w życie wprowadzona, a wówczas każda matka, idąc do pracy, dziecko swe zostawi pod fachową opieką. Dziecko w żłobku oprócz opieki otrzyma także odpowiednie pożywienie, a rezultatem tego napewno będzie zmniejszenie śmiertelności wśród niemowląt. Sytuacja, która istnieje obecnie, nie może trwać na dalszą metę.

Macierzyństwo dla kobiety pracującej, pozbawionej żłobka, jest ogromnym skomplikowaniem życia. Fundusze na ten cel znaleźć się muszą, tak jak koszt utrzymania dziecka robotniczej, zatrudnionej w większej fabryce, ponosi zakład pracy, w żłobku dzielnicowym opłatę za utrzymanie dziecka powinien ponosić pracodawca, przy czym koszt utrzymania żłobków powinny być rozłożone na tych wszystkich pracodawców (obojętnie czy będzie nim Państwo, instytucja, prywatny lub państwowy przemysł, kupiectwo), którzy nie posiadają dla swych pracownic żłobków.

Sprawa żłobków dzielnicowych jest bardzo pilna i powinna być jak najszybciej zrealizowana.

I. K.

## Moda

### Jak uszyć opalacz

Podajemy naszym czytelniczkom ładny model opalacza do kąpielii słonecznych bądź powietrznych. Na opalacz wystarczy 1,5 metra materiału. Zrobić go możemy z wzorzystego kretonu, trykotu bawełnianego lub kolorowego płótna. Nieodpowiednim materiałem są jedwabie, jako zbyt mało odporne na pranie i na działanie promieni słonecznych, a na to byśmy w tym stroju wyglądały ładnie i elegancko — opalacz musi być zawsze czysty i nie wygnieciony.



ki w szyjkę. Następnie korkujemy wyparzonymi korkami, wbijając korek jak najgłębiej, by wyrównać brzeg szyjki powierzchni korka i zakładamy petlę z mocnego sznurka tak jak uwidocznione jest to na rysunku, przyciągamy i końce sznurka wiążemy razem. W ten sposób przygotowane butelki wstawiamy do kotle od bielizny w którego dno włożyliśmy słomę lub siano, również między butelki i ściany kotle wkładamy siano lub słomę albo papier czy stare gazety. Zalewamy zimną wodą i stawiamy na ogniu. Doprowadzamy wodę do wrzenia to znaczy wolnego gotowania się i podtrzymujemy je przez 20 minut. Następnie zdejmujemy z ognia i pozostawiamy butelki w kotle do wystygnięcia. Gdy wystygną lakujemy korki lub narafinujemy.

Gdy w zimie będziemy chcieli przyrządzić kompot lub zupę, należy wówczas ośrodkować do smaku

Włada



Will



# FABRYKA CUKROW I CZEKOLADY STANISŁAW SOBCZAK

Centrala Łódź, ul. Sieradzka 1, tel. 104-92

Oddział Łódź, ul. Zgierska 1, tel. 104-93

Poleca jedyne w Polsce „KOTKI” śmietankowe - luksusowe oraz LAN-DRYNY KWASNE o bardzo wysokiej jakości i wielki wybór karmelków wszelkich gatunków

Geny konkurencyjne.

Ządać we wszystkich sklepach.

## KINA

- „POLONIA” (Piotrkowska Nr 87)
- Romantyczny dramat filmowy
- „MASKARADA”
- „TĘCZA” (Piotrkowska 108)
- „PIĘKNA PŁEC”
- „WISŁA” (Przejazd 1)
- Nowy film produkcji angielskiej
- „PŁOMIEN NIE ZGAŚ”
- „BAŁTYK” (Narutowicza 20)
- „POWROT O ŚWIECIE”
- „GDYNIA” (ul. Przejazd 2)
- „DÓM BANKOWY”
- „STYLOWY” (Kilińskiego 123)
- „ZEW PUSTYNI”
- „WŁOKNIARZ” (Zawadzka 16)
- „CÓ MOJ MAŻ ROBI W NOCY”
- „HEL” (ul. Legionów 2-4)
- „DÓM BANKOWY”
- „ROBOTNIK” (ul. Kilińskiego 178)
- „AKTORKA”
- „PRZEDWIOŚNIE” (ul. Żeromskiego 74-76)
- „FORTANCERKI”
- „TATRY” (Sienkiewicza 40)
- „A.B.C. MIŁOŚCI”
- „REKORD” (ul. Rzgowska 2)
- „PEWNEJ NOCY”
- „BAJKA” (Franciszkańska 31)
- „PEWNEJ NOCY”
- „WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)
- „MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ”
- „ROMA” (Rzgowska 84)
- „BLAGIER”
- „ZACHĘTA” (ul. Zgierska 26)
- „SKŁAMALAM”
- „MUZA” (Ruda Pabianicka)
- „LEGIA HONOROWA”
- „ADRIA” (ul. Marsz. Stalina 1 (Główna))
- Nowy film produkcji angielskiej
- „PŁOMIEN NIE ZGAŚ”
- „SWIT” (Bałucki Rynek 5)
- „DZIECI KAPITANA GRANTA”

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

Kina: „Hel”, „Adria”, „Przedwiośnie” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później tzn. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30 itd.

Przedsprzedaż biletów do kin: Rekord, Wolność i Roma dla członków Związków Zawodowych (zgłoszenia zbiorowe zgłaszać w Radzie Zakładowej fabryki Gejera (Piotrkowska 295) od godz. 10-13.



Najsukuteczniejszy

KREM

# LEDA

przeciwko piegom

Lab. L. Koseska, Warszawa  
Łódź, ul. Andrzeja 51

## Teatr, muzyka i sztuka

### TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

Daszyńskiego 34  
Codziennie początek przedstawienia o godzinie 20-tej nowonapisanej aktualnej komedii w trzech aktach pła Jana Rojewskiego p. t. „Produkcja Pana Brandta”. Akcja komedii toczy się współcześnie w Łodzi. Sztukę reżyseruje Michał Melina. Dekoracje projektu Otto Axera. W skład zespołu wchodzi: Michał Melina — w roli przemysłowca Brandta, Teresa Marecka — w roli Haliny, córki Brandta, Jerzy Duszyński — w roli Ryszarda Opalińskiego, narzeczonego Haliny, Hanna Bielicka — w roli Zuzanny Makomarskiej, gwiazdy teatryku „Przebój”. Feliks Żukowski — w roli robotnika Pawła Walczaka, i Maria Kaniewska — w roli służącej Brandtów.

Kasa czynna od godz. 15-ej.  
TEATR W. P. dziś o godzinie 12 w południe WIELKI POPIS SZKOŁY TAŃCA ARTYSTYCZNEGO J. MIECZYŃSKIEJ, o godz. 19 punktualnie UCZEN DIABŁA. W poniedziałek przedstawienie szkolne ZEMSTY. Od wtorku codziennie UCZEN DIABŁA G. B. Shaw'a w reżyserii Krasnowieckiego, dekoracjach Daszewskiego z Górką, Damięmką i Hańczą w rolach głównych.

TEATR POWSZECHNY TUR, do środy włącznie ostatnie przedstawienia arcyzabawnej komedii Mollera SZELMOSTWA SKAPENA z Jackiem Woszczerowiczem w popisowej roli Skapena.

TEATR NA PIĘTERKU (Studio Muzyczne, Traugutta 1), dziś o godz. 19.30 po raz ostatni świetna komedia Antoniego Cwojdzńskiego FREUDA TEORIA SNÓW, która w niezrównanym wykonaniu Janiny Romanowej i Jana Kreczmara stała się wielkim sukcesem artystycznym.

„WILKI W NOCY” Rittnera w Teatrze Powszechnym.

Teatr powszechny TUR występuje w przyszłym tygodniu z premierą sztuki Tadeusza Rittnera „WILKI W NOCY”.

BIEGŁA MASZYNISTKA zostanie przyjęta do poważnego przedsiębiorstwa w Łodzi. Podania z życiorysem składać pod „Brosiód” do Redakcji dziennika.

nera WILKI W NOCY. Reżyseruje Stanisław Daszyński, dekoracje i kostiumy przygotowuje Otto Axer, Rolę Prokuratora, należąca do najlepszych w jego bogatym repertuarze kreuje Józef Węgrzyn. Prezesa Sądu Henryk Szletyński, Morwicza Jan Swiderski. W roli Zaney Dylskiej Wanda Łuczycycka, Julię, żonę prokuratora grać będzie Elżbieta Łabuńska. Radczynię Bronisława Bronowska.

### TEATR „SYRENA”

w Teatrze Letnim „Bagatela”, Piotrkowska 94  
Dziś po raz ostatni o godz. 16.30 i 19.30 „WIOSENNE REWIERENDUM”. W środę dnia 19 b. m. premiera farsy St. Dobrzańskiego w opracowaniu J. Tuwima i T. Syglańskiego „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU” W rolach głównych Mira Zimińska i Ludwik Sempoliński, pozatem udział biorą: Stefcia Górska, Janina Macherska, Maria Bielicka, Władysława Nawrocka, Kazimierz Petecki, Kazimierz Pawłowski, Stefan Witas, Helena Puchniewska, Edward Dzewoński, Wacław Kucharski, Jerzy Bielenia, Regina Grabowska, Alina Janowska, balet i orkiestra.  
Kasa „Bagateli” czynna cały dzień, dzinnie 19

### TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243  
Dziś tylko jedno przedstawienie o godz. 19

### WIKTORIA I JEJ HUZAR

z Elną Glistę w roli tytułowej.

Kasa czynna od godz. 12.

UWAGA! Wkrótce operetka E. Kalmana „MARICA” z udziałem E. Glistę i L. Messal.

MECHANIK obeznany z chłodnictwem zostanie przyjęty na stanowisko kierownika-mechanika do chłodzi przy Państwowym Browarze Nr. 1 w Łodzi. Podania z odpisami świadectw i życiorysem należy złożyć w Dyrekcji Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego w Łodzi (Pomorska 34-36).

## Wielka Wystawa Konfekcyjna w Łodzi

Dziś w niedzielę, 16 czerwca br., o godz. 12-ej w południe w Miejskiej Galerii Sztuki (Park Sienkiewicza) w Łodzi OTWARCIE WYSTAWY KONFEKCYJNEJ.  
Wstęp na otwarcie tylko za zaproszeniami.  
Od godz. 15-ej wstęp dla wszystkich za normalną opłatą.

## Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego Wydział Szkolnictwa Zawodowego

zaangażuje

1. nauczycieli przedmiotów zawodowych,
2. nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących,
3. księgowych,
4. maszynistkę-stenotypistkę.

Podania z odpisami dokumentów składać pod adresem Łódź, ul. Piotrkowska 208

C. Z. 7

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Kwaterunkowy, podaje do wiadomości, że Miejska Rada Narodowa w Łodzi uchwałąmi z dnia 27 kwietnia 1946 r., Nr 25 i z dnia 10 maja 1946, Nr. 40 ustaliła następujące opłaty administracyjne na rzecz Gminy Miejskiej za czynności Wydziału Kwaterunkowego i Oddziałów Kwaterunkowych:

- A. W odniesieniu do lokali mieszkalnych:
1. Za wydanie nakazu kwaterunkowego:
    - a) na lokal 1-izbowy . . . . . zł 50.—
    - b) na lokal 2-izbowy . . . . . „ 120.—
    - c) na lokal 3-izbowy . . . . . „ 200.—
    - d) na lokal 4-izbowy . . . . . „ 300.—
    - e) na lokal powyżej 4 izb mieszkalnych za każdą następną izbę . . . . . 100.—

Za nakazy pod literami a), b) i c) dla pracowników, którzy złożą zaświadczenia o pracy, stosowane będą ulgowe opłaty, a mianowicie:

- a) na lokal 1-izbowy . . . . . zł 25.—
- b) na lokal 2-izbowy . . . . . „ 50.—
- c) na lokal 3-izbowy . . . . . „ 100.—

2. Za wydanie zaświadczenia zabezpieczającego przed dokwaterowaniem zł. 100.—

B. W odniesieniu do lokali użytkowych:

1. Za wydanie nakazu kwaterunkowego na lokal handlowy:
  - a) położony w I strefie mieszkalnowej zł 3.000.—,
  - b) położony w II strefie mieszkalnowej zł 2.000.—,
  - c) położony w III strefie mieszkalnowej zł 1.000.—

Uwaga: Strefy mieszkaniowe określa się według uchwały Kolegium Zarządu Miejskiego Nr. 322 z dn. 7 listopada 1945 r.

2. Za wydanie nakazu kwaterunkowego na lokal przemysłowy:

- a) o powierzchni użytkowej do 50 m<sup>2</sup> zł 1.000.—,
- b) o powierzchni użytkowej ponad 50 m<sup>2</sup> za każde rozpoczęte 50 m<sup>2</sup> powierzchni zł 600.—.

3. Za wydanie nakazu kwaterunkowego na lokal dla celów wykonywania rzemiosła:

- a) o powierzchni użytkowej do 20 m<sup>2</sup> zł 500.—,
- b) o powierzchni użytkowej ponad 20 m<sup>2</sup> — za każde rozpoczęte 20 m<sup>2</sup> powierzchni zł 200.—.

4. Za wydanie nakazu kwaterunkowego na garaż:

- a) o powierzchni użytkowej do 20 m<sup>2</sup> zł 150.—,
- b) o powierzchni użytkowej powyżej 20 m<sup>2</sup> za każde rozpoczęte 20 m<sup>2</sup> powierzchni zł 100.—.

5. Za wydanie nakazu kwaterunkowego na lokal biurowy lub przeznaczony do wykonywania wolnego zawodu — za każdą izbę zł 500.—.

6. Za wydanie nakazu kwaterunkowego na lokal przeznaczony na szkołę lub zakład leczniczy — za każdą izbę zł 150.—.

7. Za wydanie nakazu kwaterunkowego dla:
 

- a) organizacji społecznych,
- b) organizacji politycznych,
- c) związków zawodowych i branżowych,
- d) fundacji ich zakładów na lokale, przeznaczone na cele ściśle związane z działalnością w statucie wyżej wymienionych organizacji na każdą izbę zł 25.—.

Opłaty wymienione w punktach 1, 2, 3 i 4 części B obniża się o 50% dla spółdzielni.

Niezależnie od wyżej podanych opłat pobierane będą opłaty przewidziane p. 3 statutu opłat administracyjnych od podań i załączników.

Łódź, dnia 14 czerwca 1946 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

## Lekarze

DR. MARIA WILKOWA

choroby oczu

przyjmuje od 4-ej do 6-ej — Świętokrzyska 8 tel. 179-80

DR. ZOFIA KOLSUT z Warszawy, Choroby kobiece, Akuszeria, przyjmuje obecnie Łódź, Piotrkowska 70 m. 8, tel. 212-22, godz. 15-18

Dr. med. E. MIKULICZ, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu dziąseł i jamy ustnej, ulica Zawadzka 17, tel. 144-45.

DR. ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych, przyjmuje 4-6 Piotrkowska 16. Leczenie elektro-wstrząsowe.

Dr. KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza 35, tel. 2.-99.

Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje 8-10 3-6 Al. 1-go Maja 3.

## Kupno i sprzedaż

LUSTRA stare kupuje oraz przerabiam i od-wieżam, Turniak, Pabianicka 1.

## OGŁOSZENIA DROBNE

ŁÓD do sprzedania w dowolnej ilości po cenach przystępnych w Państwowych Zakładach Włókienniczych. Teodor Steigert, Łódź, Miłonowa 35-37, tel. 208-47.

SERY tyłzyckie, holenderskie, blokowe, twaróg, gęsi bite skubane, masło śmietankowe, jajka gwarantowane — sprzedaż hurtowa: Łódź, Gdańska 184, tel. 145-82.

### Lokale

3 POKOJE z kuchnią z meblami i wygodami w Gdańsku, zamienię na takie w Łodzi. Al. 1-go Maja 11/11, Łuczak.

### Różne

ZESZYTY, teczki, skoroszyty, koperty, papiery listowe, kancelaryjne, powielaczowe, ołówki poleca hurtowo „Polonia”, Cegielniana 1. tel. 257-32.

MUCHOLAPKI w najlepszych gatunkach i różnych firm. Ceny ściśle hurtowe, każdą ilość na miejscu i za zaliczeniem, Łódź, Cegielniana 25, tel. 152-05.

PRACOWNIA futer wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie Sabat Marian, Piotrkowska 92/67. Telefon 216-54.

CHEMIKALIA dla przemysłu garbarskiego i inn. poleca „FARBOCHEMIA”, Narutowicza 24, tel. 214-30.

PLISOWANIE, dekantyzowanie. Na żądanie kroimy soleiki na miejscu, Południowa 23.

### Zaofiarowanie pracy

PRZYJMujemy tkaczy na krosna angielskie, związki (trajberki) oraz urzędnika do biura obrachunkowego. Zgłaszać się firma Józef Babad w Łodzi, Wólczańska 239.

PRZYJMujemy majstrów tkackich i tkaczy na krosna angielskie i przewlekaty ze znajomością przykręcania. Na przedczalnię prządki i flakerki. Zgłaszać się w godz. 8-10, ul. Wodna 23.

PRACOWNICA domowa z gotowaniem potrzebna. Mielczarskiego 4 m. 9.

SZWACZKI, dziewiarce poszukiwane. Zgłoszenia: Dziewiarńia, Olga Maib, Gdańska 12.

POTRZEBNI krawcy na robotę damską i męską. Zgłaszać się Zakład krawiecki, Murarska 36 a (Julianów).

SWETRZARKI na ręczne roboty na drutach poszukiwane Nawrot 2, sklep Kącik Dziecka.

DO FABRYKI metalowej w Łodzi poszukuje się maszynistki biegle piszącej na maszynie, techników traserów, tokarzy rżeniarzy, formierzy i modelarzy. Oferty składać do Wydz. Personalnego „Wifama”, Armii Czerwonej 89.

Zagubione dokumenty ZGUBIŁOM kartę repatriacyjną na nazwisko Litera Pyncnos, Nowomiejska 7/21.

ZGUBIŁOM legitymację stud. Głównego Stanisława, Niciarniana 5, wyd. przez G. S. H. w Łodzi.

ZAGUBIŁOM dokumenty oraz czarny brulion z zapiskami na nazwisko Heleny Glibowskiej. Zwrot za wynagrodzeniem do Zarządu Miejskiego Z. W. M. Roosevelta 17.



## KRONIKA ŁÓDZKA

## ZEBRANIE DZIAŁACZEK ZWIĄZKOWYCH

Wydział Kulturalno-Oświatowy przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi, komunikuje, że dnia 17.VI. 46 r. o godz. 15-ej w sali zebrań Związków Zawodowych przy ul. Strzeleckiej 2, odbędzie się walne zgromadzenie aktywistek związkowych — członkiń Rad Zakładowych oraz innych działaczek społecznych ze wszystkich zakładów pracy.

Ze względu na ważność zagadnień uwzględnionych w porządku dziennym, jak najliczniejsze stawiennictwo członkiń Rad Zakładowych obowiązkowe.

## LEKCJE CHÓRU W C. R. D. K.

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR w Łodzi, ul. Piotrkowska 243 przyjmuje zapisy na lekcje chóru zorganizowanego na terenie Centralnego Robotniczego Domu Kultury — TUR. Blisze informacje w sekretariacie C. R. D. K. w godz. od 8-ej do 19-ej

## WYPOŻYCZALNIA SZTUK TEATRALNYCH W C. R. D. K. — TUR

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR w Łodzi, ul. Piotrkowska 243 podejmuje do wiadomości, że czynna jest codziennie wypożyczalnia sztuk teatralnych.

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR skupuje również sztuki teatralne.

## RYTMIKA I PLASTYKA W C. R. D. K.

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR w Łodzi przyjmuje zgłoszenia dzieci robotniczych na lekcje rytmiki i plastyki. Bliszych informacji udzieli sekretariat C. R. D. K. — TUR, ul. Piotrkowska 243 od godz. 8-ej do 19-ej tel. 112-57.

## ODCZYT W POLSKIM TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA

W niedzielę 16-go czerwca 1946 r. o godz. 11-ej w auli Wydziału Farmaceutycznego U. Ł. przy ul. Lindleya 3, III p. (na wprost głównego gmachu uniwersyteckiego), odbędzie się zebranie odczytowe, na którym Prof. dr Jakub Mowszowicz wygłosi odczyt na temat: „Sezony wegetacyjne w świecie roślinnym”. Goście mile widziani.

## ZEBRANIE ESPERANTYSTÓW

We środę, dn. 19 bm. odbędzie się w siedzibie Związku Esperantystów, Andrzeja 12, o godz. 19 zebranie członków. Na porządku dziennym sprawozdanie z Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów.

## JUBILEUSZ 45-LECIA PRACY SCENICZNEJ WŁADYSŁAWA SZCZAWIŃSKIEGO

Z inicjatywy Łódzkiego Komitetu Obywatelskiego odbędzie się 26 czerwca rb. obchód jubileuszu 45-letniej pracy artystycznej popularnego i świętego artysty Władysława Szczawińskiego, Dyrektora teatru Komedii Muzycznej „Lutnia”. Protektorat nad jubileuszem objął minister Kultury i Sztuki ob. Władysław Kowalski, do Komitetu honorowego weszły najważniejsze osobistości ze sfer urzędowych, przemysłowych, kupieckich i artystycznych.

Przygotowania do premiery operetki pt. „Marica”, w której Jubilat wystąpi w jednej z ról głównych są w pełnym toku pod kierunkiem reżyserskim Kaz. Dembowskiego i batutą kapelmistrza Wł. Szczepańskiego.

Jubileusz uświetnią swoim udziałem gwiazdy warszawskiej operetki: Lucyna Messal i Elna Gistedt.

## GODNA NAŚLADOWANIA OFIARNOSĆ ROBOTNIC ŁÓDZKICH

Koło Ligi Kobiet przy f-mie Kębsz, ul. Sienkiewicza 65, złożyło sumę 3.000 zł. na dożywianie dzieci w Miejskim Sanatorium dla dzieci gruźliczych w Łagiewnikach.

Zarząd Sanatorium dziękuje Kołu za tak hojną ofiarę, która umożliwiła zakup owoców dla dzieci dotkniętych tą ciężką chorobą.

## KLUB PRACUJĄCYCH

przy ul. Piotrkowskiej Nr. 262 (I piętro) zaprasza na niedzielę na popołudniową herbatkę. Klub czynny w czwartki, soboty i niedziele, od godz. 17-ej do 22-ej.

## TYDZIEŃ DZIECKA

Od 16 do 23 bm. odbędzie się w Łodzi oraz w województwie łódzkim Tydzień Dziecka

Podczas Tygodnia Dziecka odbędą się pochody dziecięce, imprezy i zabawy dla dzieci oraz pogadanki i odczyty o dziecku dla rodziców i opiekunów, a także zbiórki uliczne i na listy w gotówce i naturze na rzecz kolonii letnich.

Imprezy dla poszczególnych powiatów organizują Powiatowe Komitety Tygodnia przy inspektoratach szkolnych.

Najmłodsze dzieci otrzymają za pośrednictwem inspektoratów szkolnych po paczce czekolady.

Hasłem Tygodnia jest: **Dbajmy o zdrowie dziecka! Wszystkie dzieci jadą na kolonie!**

Ofiary i datki na kolonie przyjmuje Społeczny Komitet Tygodnia Dziecka, Kuratorium Okręgu Szkolnego łódzkiego w Łodzi ul. Jarcza 11 prawa oficyna II piętro, oraz powiatowe komitety przy Inspektoratach Szkolnych.

## DZIS DYZURUJĄ APTEKI:

Danielekt — Piotrkowska 127  
Zajączkiewicz — Zielony Rynek 37  
Gorczycki — Przejazd 59  
Karlin — Piłsudskiego 54  
Antoniewicz — Szosa Pabianicka 56  
Steckel — Limanowskiego 37

## Ze sportu

Sztolc poddaje się Kowalskiemu  
ŁKS zwycięża wysoko Skrę 13:3

Jakby rewanżem za nieudaną imprezę czwartkową, którą w najciekawszym momencie przerwała burza, był wczorajszy mecz pomiędzy Skrą z Zebrza, a ŁKS-em.

Pomimo, że tym razem deszcz nie padał, publiczność nie bardzo jednak dowierzała pogodzie, gdyż bardzo niechętnie odwiedziła wczorajszy stadion hokejowy (około 2 tysięcy). Nie pomogło wyekwiwanie gospodarzy na poprawienie kasy. Popsuło to nieco humory organizatorom, ale nolens volens zawody trzeba było zacząć.

Z półgodzinnym opóźnieniem weszły na ring obie drużyny, aby zaprezentować się zbiegniętej publiczności.

Stasiak czwartkowy mecz z Krzyżanowskim optacie musiał, swymi bućkami i do walki z Adamkiem (Skra) musiał wystąpić na bosaka.

W pierwszym starciu Stasiak (ŁKS) przeważał nad swym przeciwnikiem przede wszystkim w zwarciach. W drugim starciu Stasiak zbiera punkty głównie hakami z dołu. W pewnej chwili łodzianin krzywi się z bólu. Bosą stopą nastąpił na wystającą deskę ringu i skreślił ją w kostce. Adamiak wykorzystuje sytuację i ładuje kilka ciosów nie broniącemu się zupełnie Stasiakowi. Sędzia zaczyna liczyć, ale przerywa mu gong. W trzecim starciu Stasiak walczy słabo, wyraźnie utykając, pomimo to jednak zwycięża nieznacznie na punkty.

W wadze koguciej w walce towarzyskiej spotkali się Pawlak (ŁKS) z Grzywoczem (Skra). Łodzianin musiał oddać dwa punkty w.o. wskutek nadwagi.

Grzywocz nie zachwycał nas w pierwszej rundzie. Walczył poniżej tej formy, w jakiej oglądaliśmy go na mistrzostwach. Słazak wpadł w szablony, z którego trudno mu się otrząsnąć. Pawlak wskutek tego często miał okazję lokowania swej lewej prostej na szczęce gościa. Po niespodziewanym sierpie Pawlak na chwilę znalazł się na deskach, ale zaraz wstał i walczył dalej. W drugim starciu słazak zademonstrował kilka ładnych ciosów, ale nadal robił wrażenie przemeżonego. Pawlak na tle mistrza Polski wypadł nieźle. W trzecim starciu zaznaczyła się dopiero wysoka przewaga słazaka. Bił z obu rąk i trafiał niemal za każdym razem. Zwyciężył na punkty Grzywocz.

W wadze piórkowej Marcinkowski (ŁKS) miał za przeciwnika Ciupkę (Skra). Łodzianin od razu poszedł na nokaut. Słazak, młody chłopiec, pięciokrotnie był w pierwszym starciu na deskach. Po ciosie w żołądek słazak zwinął się w kabiak i dał się wyliczyć.

Zwyciężył przez techniczne k. o. Marcinkowski, zapewniając prowadzenie ŁKS-owi 4:2.

Kulminacyjną walką wczorajszego meczu była walka w wadze lekkiej pomiędzy Kowalskim (ŁKS) a Sztolcem (Skra). Natarcie rozpoczęła z furją słazak. Ciosy jego błyskawicznie przeciwną powietrze i wstrząsają łodzianinem. Pod koniec jednak do głosu doszedł Kowalski i wspaniałą końcówką wyrównał utracone punkty.

W drugim starciu obaj rozpoczynają walkę w szalonym tempie. Walka jest tak zażarta, że w każdej chwili trzeba było liczyć się z nokautem. I tak się też stało. Po jednym udanym ciosie Kowalskiego w żołądek Sztolce krzywi się z bólu. Jeszcze kilka wspaniałych ciosów Kowalskiego rzuca na kolana słazaka. Sztolce chwytą się za nogę i... poddaje się. ŁKS prowadzi 6:2.

Król nokautu Bielski (Skra) spotkał się w wadze półśredniej z Olejnikiem (ŁKS). W pierwszym starciu przewagę miał łodzianin. Zapoznał się jednak z jednym soczystym ciosem słazaka na początku walki. W drugim starciu Olejnik rewanżuje się słazakowi, trafiając go dwukrotnie prawą w szczękę. Słazak jest teraz groggy, ale wytrzymuje do gongu. W trzecim starciu Olejnik otrzymał za niski cios, ale pomimo bólu, który krzywi mu twarz, rzuca się do przodu i roznosi swego przeciwnika. Słazak oprócz siły ciosu i wytrzymałości na cios, nie zaimponował niczym więcej. Zwyciężył wysoko Olejnik.

W wadze średniej Rychtelski (ŁKS) spotkał się z Togiem (Skra). Słazak, typowy puncher bez specjalnej techniki, liczył na swój cios. Przeliczył się jednak. Trafił wprawdzie niebezpiecznie łodzianina na początku pierwszego starcia, ale i sam otrzymał cios, po którym sędzia musiał liczyć do 7. W drugim starciu rozgorzała walka na wymianę ciosów. Rychtelski dopuszcza się tutaj dwóch fauli, bijąc dwukrotnie słazaka po „puść”. W trzecim starciu Rychtelski nadziewa się na jeden z dyszli słazaka i od tej chwili jest zamrożony. Słazak goni go po ringu już do gongu. Walka nierozstrzygnięta. Stan meczu 9:3 dla ŁKS-u.

W wadze półciężkiej Janicki (ŁKS) walczył z Formą (Skra). Słazak, agresywniejszy od łodzianina, nadziewa się w pierwszym starciu na konturę i klęka na kolanie. W drugim starciu wszystkie niemal ciosy Formy ładują na rekwizy Janickiego. W pewnej chwili łodzianin przeszedł do ataku, trafił kilka razy, odejął powietrze słazakowi i wygrał w rezultacie przez techniczne

k. o. Janicki, młody 18-letni chłopiec, rokuje niezłą przyszłość.

W wadze ciężkiej Zylis (ŁKS) miał za przeciwnika kolosa. Był nim Wendland (Skra), który przewyższał łodzianina o głowę. W pierwszym starciu Zylis za zbyt niskie uniki otrzymuje ostrzeżenie. Po pewnym czasie łodzianin odzyskuje wiarę w swe siły i przechodzi do ataku. Po kilku ciosach słazak załamuje się i daje się nawet wyliczyć na stojąco. W drugim starciu słazak doszedł do siebie, ale raczej grał rolę statysty. W trzecim starciu zaznaczyła się jeszcze większa przewaga łodzianina, który w rezultacie po b. słabej walce wygrał na punkty.

Ogólny wynik meczu 13:3 dla ŁKS-u. Wiele walk popsuł słaubiutki sędzia ringowy. Z. Kr.

## PROGRAM MINUTOWY ŚWIĘTA W.F.

Godzina 14.00—16.00

Zbiórka drużyn do pokazów.

Godzina 16.00

Przemarsz grup do defilady.

Godzina 16.00—16.20

Defilada grup pokazowych. Gupy maszerują w czwórkach z kierownikiem defilady na czele.

Godzina 16.20—16.30

Hymn państwowy, raport całości przez Ob. Michałowskiego Ob. Prezydentowi Mijałowi, otwarcie Święta przez Ob. Prezydenta Mijała Kazimierza.

Godzina 16.30—17.00

Pokaz gimnastyki i gier grupowej szkół powszechnych.

Godzina 17.00—17.30

Pokaz obozownictwa Chorągwi Łódzkiej Harcerstwa Polskiego.

Godzina 17.30—18.00

Pokaz Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego: 100, 400, 1500 m. W tym samym czasie pokaz dużego i małego szczypiorniaka przez Łódzki Okręgowy Związek Piłki Ręcznej.

Godzina 18.00—18.30

Bieg na przelaj Organizacji Młodzieży zowych. W tym czasie pokaz bokserki, zapalniczy, szermierzy.

Godzina 18.30—19.00

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej — 2x10 minut piłki nożnej. W tym samym czasie pokaz gimnastyki przyrzadowej Związku Walki Młodych, OM TUR-u, Związku Młodzieży Demokratycznej. Równocześnie odbędzie się bieg kolarski na przelaj.

Godzina 19.00—20.00

Pokazy szkół średnich:  
1) gimnastyka szkół średnich męskich,  
2) gimnastyka przy muzyce szkół średnich żeńskich,  
3) tańce ludowe szkół powszechnych i średnich żeńskich.

## DZISIAJ POKAZ ZAPRAWY BOKSERSKIEJ

Dzisiaj w ramach Święta Wychowania Fizycznego, o godzinie 18 odbędzie się na stadionie ŁKS-u pokaz typowej gimnastyki bokserkiej, zaprawy ze skakanką, walki z cieniem, oraz sparringu.

Grupa ćwiczących wynosić będzie 50 osób.

Gimnastykę, oraz zaprawę prowadzić będzie trener ŁOZB Tomasz Konarzewski.

## MILICJANCI WALCZĄ Z WIMĄ

Dzisiaj o godzinie 11 w sali Domu Kultury Milicjanta (Nawrot 27) Milicyjny Klub Sportowy urządził propagandowe zawody zapalnicze z udziałem zawodników KS Wimpy.

Ceny biletów zł. 5.

H. R.

Dnia 14 czerwca 1946 r. zmarła w kwiecie wieku ukochana córka i siostra

śta

## Barbara Dawidowiczówna

uczennica III kl. gimn. Czapeczyńskiej w Łodzi, przeżywszy lat 17.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 16 czerwca 1946 r. o godz. 4.30 po południu z domu żałoby przy ul. Michałowskiego 3, róg Przedzłomianej na cmentarz w Chojnach, przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiają pogrzebeni w smutku

RODZICE I SIOSTRA

## Rozporządzenia trzeba honorować

Jeszcze przed świętami wydrukowane zostały w prasie łódzkiej obwieszczenia o przydziałach kartkowych na miesiąc czerwiec. Przydziały dla ludzi pracy, dla ludzi obarczonych rodzinami nie są jakimś dodatkim luksusem, ale podstawą bytu rodziny. Nic więc dziwnego, że każdy ojciec, czy matka, czeka z niecierpliwością na obwieszczenie w gazetach o przydziałach.

Obwieszczenie takie na miesiąc czerwiec ukazało się, jak wspomnieliśmy powyżej—przed świętami. Wydrukowano tam wyraźnie, że WYDAWANIE PRZYDZIAŁÓW NASTĄPI W DNIU 13 CZERWCA rb. Trzeba więc było termin tak obliczyć, żeby go można było dotrzymać!

Tymczasem zaś ani 13, ani 14-go, ani 15-go przydziałów jeszcze nie wydawano. Tłumy kon-

sumentów odwiedzały codziennie sklepy — żeby usłyszeć słowa pociechy: „Dzisiaj jeszcze nie! Może jutro! A napewno w poniedziałek!

Takie podchodzenie do sprawy jest bardzo niesłuszne. Terminów trzeba dotrzymywać, gdyż w ten sposób sieje się rozgoryczenie wśród ludzi pracy.

Można było przecież od razu podać, że przydziały wydawane będą od 17-go, a nie od 13-go i byłoby „mniejwięcej” w porządku.

Piszemy „mniejwięcej”, gdyż przydziały na leży wydawać regularnie co miesiąc, bo każdy pracujący robotnik czy urzędnik do przydziału dostosowuje swój budżet. Sądzymy, że odpowiedzialnie władze wnikną w tę sprawę i uregulują ją raz na zawsze.

H. R.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petirowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalę poza tekstem — zł. 14. w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D 08406

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. 1-Adm.: Łódź, Piotrkowska 86. Tel. 254-21. Tel. Red. Nocnej 172-31. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”